

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 228

Poznań, czwartek dnia 18 maja 1933

Rok XXVIII

Oświadczenie Hitlera w parlamencie Rzeszy

Przebieg wczorajszego posiedzenia Reichstagu — Po przemówieniu Hitlera parlament uchwalił rezolucję, aprobującą deklarację rządu Rzeszy

Berlin, 17. 5. (PAT.) Oczekiwane z wielkim napięciem posiedzenie Reichstagu otworzył prezydent Goering o godz. 15.15. Sala Opery Krolla była szalenie wypełniona. Cały rząd przybył w komplecie. W loży dyplomatycznej zasiadł również b. kronprinz w mundurze polowym. Na ławach poselskich widziano duże luki wśród posłów soc. dem.

Posiedzenie zagał prezydent Reichstagu, Goering, wskazując w krótkim przemówieniu na powagę sytuacji, w której kanclerz Hitler ma złożyć oświadczenie w imieniu rządu Rzeszy do narodu niemieckiego.

Z kolei na trybunę wszedł kanclerz Hitler, który wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu kanclerza prezydent Reichstagu, Goering odczytał rezolucję, zgłoszoną przez nar.-soc., niemiecko-nar., centrum i bawarską partię ludową, treści następującej:

Reichstag, jako przedstawicielstwo narodu niemieckiego, aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i staje zgodnie przy nim w tej decydującej dla kraju sprawie, równouprawnienia narodu niemieckiego.

Z kolei Goering zarządził głosowanie przez powstanie. Za rezolucją opowiedziały się wszystkie frakcje. Powstali również z miejsc obecni na sali postawie soc. dem., którzy przez czas przemówienia kanclerza powstrzymali się od wszelkich demonstracji.

Prezydent Goering zamknął posiedzenie, oświadczaając: „Świat zobaczy, że naród niemiecki jest zgodny, gdy chodzi o jego losy“.

Mowa Hitlera

Berlin, 17. 5. (PAT.) Na wstępie kanclerz Hitler podkreślił, że problem, wysunięty przez obecny kryzys, wynika z traktatu wersalskiego, który nie potrafi rozwiązać w sposób stały podstawowej kwestii jasno i rozumnie. Odnosi się to do spraw narodowych, gospodarczych i prawnych. Idea rewizji została uznana za konieczną i przewidywana była przez samych twórców traktatu. Wykreślenie granic terytorjalnych z uwzględnieniem istotnego stanu etnicznego byłoby rozwiązaniem, które zapewniłoby światu podstawę prawdziwie trwałego pokoju. Decyzja konferencji pokojowej przyniosła rozwiązanie, zawierające zarodek nowych konfliktów.

Zagadnienia gospodarcze i reparacje

O ile chodzi o zagadnienia gospodarcze, to zdaniem Hitlera należy uwzględnić warunki bytu poszczególnych narodów. Idea reparacji i jej przeprowadzenie będą przykładem w dziedzinach, jak nieuwzględnienie powszechnych zasad przynosi wszystkim szkodę. Niemcy z zapaściem się siebie wykonywały nałożone na nich zobowiązania.

Hitler podkreślił dalej, że Niemcy zdyskwalifikowano do rządu narodu drugiej klasy w chwili, gdy utworzono Ligę Narodów. To postępowanie nie może doprowadzić do pacyfikacji świata, a jeszcze brdziej przyczyniło się do tego odebranie państwom pokonanym sił zbrojnych, co powoduje stan bezustannych groźb napaści i niepokoju. W interesie wszystkich leży, aby aktualne problemy zostały zrozumiane i ostatecznie rozwiązane.

Skutki ewentualnej nowej wojny

Zadna nowa wojna w Europie nie mogłaby z istniejących dzisiaj, nieza-

dawalających stosunków, wytworzyć stanu lepszego. Wręcz przeciwnie, użycie jakiegokolwiek przemocy w Europie nie mogłoby wytworzyć korzystniejszej sytuacji, niż obecna pod względem politycznym jak i gospodarczym. Nawet decydujący sukces musiałby w stosunkach europejskich doprowadzić w końcu do jeszcze większego zakłócenia równowagi europejskiej, a tem samem stałby się zarodkiem nowych antagoni-

która pozwalała sądzić, że może uda się zrobić Niemców z Polaków lub Hindusów, jest nam obca. Podobna również próba w odwrotnym kierunku spotkałaby się z naszej strony z gorącym protestem. (Oklaski).

Sprawa rewizji granic

Uważamy narody europejskie za fakt istniejący. Francuzi, Polacy i inni są naszymi sąsiadami. Wiemy, że żąd-



Studenci nar. socj. usuwają ze swych bibliotek książki o treści, niezgodnej z duchem obecnych Niemiec

zmów i konfliktów na przyszłość. Nowa wojna, nowe ofiary, nowa niepewność i nowe klęski gospodarcze byłyby tego następstwem. Wybuch podobnego szaleństwa musiałby jednak doprowadzić do katastrofy obecnego ustroju społecznego, wywołując kryzys i pogrążając państwa w chaosie komunistycznym. Rząd narodowy Niemiec z głębi przekonania wyraża życzenie niedoprowadzenia do takiego stanu i zgłasza swoją szczerą i czynną współpracę. W tem leży sens ostatnio dokonanego przewrotu w Niemczech.

Przewodnie idee rewolucji narodowej w Niemczech

Hitler wskazał dalej, że idee przewodnie rewolucji narodowej w Niemczech, które są zapobieżeniem przewrotowi komunistycznemu, pokonanie bezrobocia i przywrócenie stałego autorytarnego rządu, nie są sprzeczne z interesami świata. W imieniu rządu narodowego — mówił Hitler — i całego obozu koncentracji narodowej, chciałbym w tem miejscu oświadczyć, że właśnie my, w nowych Niemczech ożywiłiśmy jęstemy głębokim zrozumieniem dla podobnych uczuć i przekonań. (Oklaski). Ożywiłi bezgraniczną miłością i wiernością dla władzy narodowej respektujemy zgodnie z tem przekonaniem również prawa i innych narodów i z całego serca chcielibyśmy żyć z nimi w pokoju i przyjaźni. (Oklaski).

Hitlerowcy nie znają pojęcia germanizacji

Nie znamy przeto pojęcia germanizacji. Mentalność ubiegłego stulecia,

ne wydarzenia dziejowe nie mogą zmienić tej rzeczywistości. Byłoby szczęściem dla świata, gdyby traktat wersalski uznał ten pozytywny warunek również w odniesieniu do Niemiec. Celem prawdziwego, trwałego pokoju powinno być nie rozdzielanie ran lub ich jątrzenie, lecz leczenie ich. Przy odpowiednim traktowaniu problemów europejskich można byłoby bez trudu znaleźć takie rozwiązanie na wschodzie, które uwzględniłoby zrozumiałe rozszerzenia Polski taksamo, jak naturalne prawa Niemiec. Traktat wersalski nie znalazł tego rozwiązania, a mimo to żaden rząd Rzeszy nie zламаł z własnej inicjatywy umowy, która nie może być usunięta, dopóki nie można będzie jej zastąpić przez inną, lepszą. Prawo żądania rewizji traktatu jest w nim samym ugruntowane. Rząd niemiecki powołuje się przede wszystkim na skutki polityczne i gospodarcze traktatów w ciągu ubiegłych 14-tu lat.

Sprawa rozbrojenia Niemiec

Omawiając tezę rozbrojenia Niemiec, Hitler z naciskiem podkreślił, że na stałe nie da się utrzymać dyskwalifikacji 65-miljonowego narodu. Naród niemiecki pozostanie, podobnie jak naród francuski oraz, jak tego nauczył nas rozwój dziejów, naród polski. Żądając rozbrojenia innych, Niemcy powołują się na swoje prawo moralne, oparte na wykonaniu postanowień traktatowych. (W tem miejscu Hitler przytacza szereg cyfr, ilustrujących rozmiary rozbrojenia Niemiec po podpisaniu traktatu, protestując z naciskiem przeciwko zarzutom, jakoby Niemcy na nowo zbroili się.)

Hitler domaga się rozbrojenia innych państw

Hitler występuje przeciwko nazywaniu oddziałów szturmowych rezerwami wojskowymi, zaznaczając, że wyłącznym celem ich utworzenia było usunięcie niebezpieczeństwa komunistycznego i że wyćwiczenie szturmówek dokonane było bez pomocy armji. To samo odnosi się do Stahlhelmu, którego celem była obrona narodu niemieckiego w chwili przewrotu przed groźącą rewolucją komunistyczną.

W imieniu narodu niemieckiego oświadcza, mówił Hitler, że Niemcy rozbroili się i spełniły wszystkie zobowiązania, nałożone na nie przez traktaty pokojowe, Niemcy mają wszelkie prawo żądać, aby i inne państwa spełniły zobowiązania traktatowe. Przyznanie Niemcom równouprawnienia nie zostało dotychczas przeprowadzone.

Pięcioletni okres przejściowy

Jeżeli jednak inne państwa nie chcą wypełnić zobowiązań rozbrojeniowych, to Niemcy domagają się przynajmniej równouprawnienia. Rząd niemiecki widzi w planie angielskim możliwość podstawy dla rozwiązania tych kwestyj. Żądać jednak musi, aby nie zmuszono go do niszczenia istniejących urządzeń obronnych bez przyznania mu przynajmniej jakiegoś równouprawnienia. Niemcy muszą żądać, aby zmiana obecnego ich systemu uzbrojenia nastąpiła stopniowo, zależnie od faktycznego rozbrojenia państw innych. Natomiast rząd niemiecki zgodziłby się na 5-letni okres przejściowy dla przeprowadzenia równouprawnienia z innymi państwami. Pod warunkiem wzajemności Niemcy gotowe są zupełnie zrezygnować z posiadania broni ofensywnej a nawet na poddanie międzynarodowej kontroli rozbrojeniowej własnych związków, o ile inne państwa uczynią to samo.

Poparcie planów Mussoliniego i Roosevelta

Hitler powitał plan Mussoliniego z zadowoleniem, oświadczaając, że rząd niemiecki z największym przekonaniem przyłącza się do idei premjera włoskiego, że współpraca 4 mocarstw będzie pomostem do trwałego porozumienia.

Przechodząc do propozycji prezydenta Roosevelta, Hitler podkreślił, że rząd Rzeszy gotów jest przyjąć wartość w planie amerykańskim metodę likwidacji kryzysu międzynarodowego, wychodząc z założenia, że bez załatwienia kwestji rozbrojenia nie można myśleć o rozbudowie gospodarczej.

Niemcy obawiają się inwazji Francji lub Polski!

Czuje się zobowiązany stwierdzić, że w żaden sposób przyczyną dzisiejszych zbrojeń Francji i Polski nie może być obawa tych narodów przed inwazją niemiecką. Obawa ta — wywołał Hitler — jest nieuzasadniona, ponieważ Niemcy nie posiadają nowoczesnej broni ofensywnej, ciężkiej artylerji, tanków, samolotów bombowych i gazów trujących. Niemcy są jedynym narodem, który naprawdę obawiać się może inwazji. Niemcy gotowe są przystąpić do każdego paktu o nieagresji, ponieważ nie myślą o ataku, lecz o własnym bezpieczeństwie.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Wybory rektorów w Warszawie

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu odbędą się wybory rektorów na wyższych uczelniach warszawskich. (w)

Oświadczenie Hitlera w parlamencie Rzeszy

(Ciąg dalszy ze str. 1).

Uderzenie w Traktat Wersalski i pogroźki

Rzesza powita z zadowoleniem możliwość, aby Stany Zjedn. wciągnięte zostały do spraw europejskich jako gwarant pokoju. Propozycja ta oznacza wielkie uspokojenie dla tych wszystkich, którzy szczerze chcą współpracować nad utrzymaniem pokoju. Niemcy niczego bardziej nie pragną, jak przyczynienia się do tego, aby rany, zadane przez wojnę i Traktat Wersalski, ostatecznie uleczyć, przyczem chcą one iść tylko drogą, uznaną w traktatach za prawną. Rząd niemiecki pragnie rozpocząć dyskusję pokojową z innymi narodami na temat wszystkich trudnych zagadnień w przekonaniu, że żadna akcja militarna w Europie bez ofiar nie doprowadzi do konkretnych wyników.

W żadnym jednak wypadku ani rząd, ani naród niemiecki nie dadzą się zmusić do podpisania umowy, będącej uwiecznieniem dyskwalifikacji Niemiec. Próba wywarcia nacisku na rząd i naród pozostanie bez skut-

ku. Możliwe jest, że Niemcy zostaną wbrew prawu pogwałcone, ale nie da się pomyśleć, aby tego rodzaju akcja zyskała prawomocność przez nasz podpis. Groźba sankcji — ironizował Hitler — uważana być może tylko za karę w odpowiedzi na żądanie Niemiec wykonania traktatów. Zastosowanie sankcji doprowadziłoby tylko do ostatecznego moralnego i faktycznego unieważnienia traktatów. W tym wypadku Niemcy nie odstąpiłyby od swych żądań. Odpowiedzialność za następstwa polityczne i gospodarcze spadłaby na tych, którzyby walczyli tego rodzaju środkami. Wszelkie podobne próby podyktowane byłyby chęcią usunięcia Niemiec z konferencji.

Naród niemiecki — kończył Hitler — posiada dziś jednak dosyć charakteru, aby w tym wypadku nie narzucać się innym narodom celem współpracy i wyciągnąłby jedynie możliwe konsekwencje. Trudno byłoby nam, jako stałe zniesławianemu narodowi, pozostawać nadal w Lidze Narodów.

Berlin, 18. 5. (Tel. wł.) Wszystkie obecne posunięcia niemieckiej polityki zagranicznej wywodzą się z fatalnej izolacji politycznej, w jakiej znalazły się Niemcy. Widząc piętrzące się trudności w związku ze sprawą rozbrojenia oraz przekonywując się o wrogich nastrojach zagranicznych, rząd niemiecki postanowił zwołać Reichstag, aby z jednej strony móc przemówić pod adresem całego świata a z drugiej wzmożyć swą pozycję w rozgrywce z zagranicą uchwałą Reichstagu. Z tego punktu widzenia należy osądzić mowę kanclerza Hitlera.

Jak było do przewidzenia, była to mowa wybitnie pokojowa. Znajduje się w niej nawet cały szereg zwrotów interesujących, jak np. ten, że właśnie nacjonalizm zobowiązuje do poważania praw innych narodów oraz zwroty przeciwko mniemaniu przedwojennemu, jakoby można z Polaków i Francuzów zrobić zapomocą germanizacji Niemców. W mowie znajdują się, jeżeli chodzi o Polskę, zdania zgodne z rozmową kanclerza z ministrem Wy-

sockim. Bardzo interesujące jest powołanie się Hitlera na historyczny przykład przetrwania narodu polskiego.

Aby odjąć ostrze silnemu atakowi na niemieckie stanowisko rozbrojenia, kanclerz zwrócił się zasadniczo przeciwko wojnie, odmalowując katastrofalne skutki, jakie musiałaby ona wywołać w całym świecie i starając się przez to podkreślić pokojowe stanowisko Niemiec. Żadna nowa wojna europejska — mówił kanclerz — nie mogłaby zarmiać dzisiejszych, niezadawalających stosunków, stworzyć lepszych.

Na tle tych pokojowych twierdzeń, które niewątpliwie nie napotkają w świecie i zagranicą na opór, kanclerz nakreślił stanowisko niemieckie w sprawie rozbrojenia, które w istocie nie odbiega od znanego dotychczasowego stanowiska za wyjątkiem zgody na okres 5 lat, który Niemcy gotoweby były czekać na równouprawnienie. Ten moment jest nowy. Kanclerz nie zahał się jednak zagrozić, że Niemcy usuną się od współpracy w razie, gdyby chciało je zmajoryzować na konferencji, a nawet zagroził wystąpieniem z Ligi Narodów w razie podtrzymania „dyfamacji” Niemiec.

Niejasne są również wywody kanclerza w sprawie granic polskich. Zawierają one potępienie Traktatu Wersalskiego i twierdzenie, że można było w traktacie pokojowym znaleźć na Wschodzie rozwiązanie, któreby odpowiadało zarówno rozsądnym interesom polskim, jak i naturalnym prawom Niemiec. Kanclerz nie sprecyzował tu dokładnie, jakie mianowicie miał na myśli rozwiązanie. Obawiać się jednak należy, że pokutują tu jeszcze rozmaite pomysły „korytarza przez korytarz”, „neutralizacji Wisły albo Pomorza” itd. Oczywiście są to rzeczy, wogóle nie nadające się do dyskusji, podobnie, jak stanowisko rewizyjne w sprawie granic chociażby nawet pokojowe.

Reasumując wrażenie, należy stwierdzić, że mowa kanclerza, była zręczna, że każde jej zdanie obliczone było na działanie na zagranicę i na usunięcie niepokoju w innych państwach. Taktyka ta grała decydującą rolę, zarówno przy redagowaniu jej treści, jak i jej formy.

Nie widzimy jednak, niestety, w tej mowie rzeczy, któreby mogły trwale znormalizować stosunki polsko - niemieckie, t. j. rzeczywistego uznania granic, chociaż jest w niej zwrot o nielamaniu umowy, której nie można — jak mówił kanclerz — usunąć, nie zaśępując jej lepszą. (D)

Tragiczna śmierć 3 osób

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy w Radzyminie spłonął dom Zygmunta Wajcherta. Pożar wybuchł o północy na poddaszu a przyczyną jego było krótkie spięcie w przewodach elektrycznych.

Na poddaszu znajdowała się fajetka robotnika Jankla Spiegła. Wskutek odniesionych obrażeń i zacczadzenia zmarło troje osób. (w)

Powszechny strajk budowlany w Krakowie?

Kraków, 17. 5. (Tel. wł.) Zastrajkowali tu murarze i robotnicy budowlani. Przyczyną są niske zarobki. Panuje ogólny prąd wywołania w budownictwie strajku powszechnego. W takim wypadku porzuciliby pracę cieśle, blacharze, stolarze i inni pracownicy pokrewnych zawodów.

Nowy znaczek pocztowy

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Min. poczt i telegrafów wprowadza w obieg z dniem 1 lipca br. nowy znaczek, służący do opłacania przesyłek, nadawanych w Gdańsku w polskim urzędzie pocztowym, lub wrzucanych do polskich skrzynek, umieszczonych w Gdańsku. Znaczek ten jest taki sam, jak znaczek 1-złotowy, a różni się od niego tem, że posiada pionowy granatowy nadruk „Port Gdańsk”.

Zwycięstwo Kusocińskiego w Pradze

Praga, 17. 5. (PAT.) W Pradze czeskiej odbyły się dziś międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Głównym punktem był bieg na 5000 mtr. z udziałem Kusocińskiego.

Kusociński bezapelacyjnie bieg wygrał w czasie 15.7.4 sek.; 2) Hron (Czech) 15.49.4 sek., 3) Ledr (Czech) 15.33.2 sek.

Mąż tragicznie zmarłej docentki oskarża!

Lwów, 17. 5. (Tel. wł.) W sprawie tragicznej śmierci śp. dr. Julji Szczyrkowej, która popełniła samobójstwo w Warszawie na tle stosunków na Politechnice lwowskiej, prokurator sądu okręgowego we Lwowie zarządził do-

chodzenia, celem wyjaśnienia sprawy. Mąż śp. Szczyrkowej, radny miasta Lwowa, wystosował list otwarty, w którym oskarżył jednego z profesorów Politechniki i jego asystenta jako moralnych sprawców śmierci.

Próżne marzenia

Gdańsk, 17. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się w starej strzelnicy gdańskiej zebranie partji nar. niem., na którym poseł do Reichstagu z Kassel, dr. Steuer zaznaczył m. in., że dopiero wtedy partja niemieckonar., mająca za hasło sztandar czarno - biało - czerwony, spocznie, gdy flagi cesarskie zawisną we wszystkich krajach Rzeszy, włączając w to zamek cesarski w Poznaniu, miasto Katowice i Gdańsk, odebrane części Szlezwigu, Alzacji, Lotaryngji oraz Austrii.

Skutki nadużycia alkoholu

Na Głównej napadnięty został wczoraj wieczorem stojący przed bramą swego domu przy ul. Suchej 4, 26-letni Jan Fischer. Dwaj przechodzący obok bramy osobnicy — według wszelkiego prawdopodobieństwa podchmieleni — Jan Adamski i Feliks Czaplinski, wszczęli z Fischerem sprzeczkę a następnie dotkliwie go poranili. Napastnicy zadali p. Fischerowi ranę kłutą płuc i drugą głęboką ranę z silnym wylewem w okolicy ucha. Poranionego opatrzyło Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), poczem przewieziono ofiarę brutalnej napaści do szpitala Przemienienia Pańskiego w stanie bardzo ciężkim.

Również wczoraj późnym wieczorem na placu Wolności stróż miejski Kazimierz Krzyżaniak, pilnujący budynku, w którym mieści się „Esplanada”, zastał przy obchodzeniu schodów jakiegoś pijanego mężczyznę, załatwiającego tam swe potrzeby fizjologiczne. Od słów doszło do zaciętej bijatyki, w rezultacie której Krzyżaniaka opatrzone na stacji Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55). Broczącemu obficie krwią opatrzył lekarz szereg obrażeń na głowie, a mianowicie 8 ran kłutych i 5 dużych guzów. Przy spisaniu protokołu policyjnego okazało się, że napastnikiem był niejaki Artur Stibbe, zamieszkały na ul. Skrytej 11. (kl)

Ostatnie przedstawienia „Fräulein Doktor“

Największa sensacja bieżącego sezonu, słynny reportaż polski „Fräulein Doktor”, grany w Teatrze Nowym przy stałe wypełnionej widowni, schodzi obecnie z repertuaru w pełni powodzenia i wystawiony będzie jeszcze tylko kilka razy.

Szerokie sfery publiczności, tak bardzo interesującej się tą kapitalną nowością, mają ostatnią sposobność ujżenia „Fräulein Doktor”, granej w świetnej obsadzie ze znakomitą artystką p. Haliną Cieszkowską, kreującą rolę tytułową.

RACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM.

— schodzi pod pokład, do swojej kajuty. Dr. Harley Moris przechodzi na tył.

— Gdzie jest? — pyta po drodze sternika.

— Obok kajuty drugiej.

— Związany?

— Tak, jak go przywieźli.

— Dobrze, odpowiada krótko, wchodząc do otwartego luku. Wyciąga z kieszeni klucz. Zwinięty w kłębek, omotanym w płaszcz, z nabrzmiałymi na szyji żyłami leży przed nim na podłodze rzekomu służący Andrzej Clair. Dr. Moris nachyla się nad nim, wyjmując mu z ust knebel. Przeciera ręką jego twarz i patrzy na palce.

— Szminka. Ale go urządził — nie ma co mówić — mówi do siebie półgłosem.

Rozwija płaszcz. Rozwiązuje stałowy drut na rękach i nogach.

Na pół zaduszony leży na podłodze nieprzytomny numer 5.

Dr. Moris naciska dzwonek.

Wchodzi steward.

— Przynieś koniak. Zimne okłady — masaż — po tem niech się wyspi.

Jutro przed dwunastą do mnie.

Wychodzi powoli na pokład.

Nad Tamizą przewalają się kłęby mgły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

E. STANISŁAW STEG

OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

33) — Na dziś nie otrzymaliśmy instrukcji.

Dr. Harley Moris mruczy coś niewyraźnie. Wysiada z wozu. Za nim wychodzi Ryszard Evening.

— Spokój? Niema nikogo?

— Nikogo.

— Otworzyć drzwi. Szybko i dokładnie.

Jeden z nich manipuluje już przy zamku. Suchy trzask. Teraz wystarczy tylko jedno pchnięcie, aby otworzyć bramę. Wchodzą pospiesznie do środka. Dr. Moris rozgląda się uważnie dookoła.

— Ryszard i numer ośm, zejdzicie ze mną na dół. Trzymaście piętro. Frank reszcie. Dokładnie. Zrozumiano? — rozkazuje szybko, biegając korytarzem. — Sygnalizować na dół!

Rozdzielają się na wyznaczone grupy, znikając w poszczególnych przejściach.

Po krótkim czasie schodzą się wszyscy w pracowni, na dole. Arthur Frankstein znikł bez śladu. Jak kamień w wodę. Trzask zamykanej bramy. Dwa auta odjeżdżają szybko w kierunku na wschód.

— Dokąd? — zwraca się z zapytaniem do doktora Morisa szofer Frank.

— Isle of Dogs — West Ferry Road.

Dzielnica ta znajduje się prawie na przeciwnym krańcu Londynu. Auto sunie miarowo, prawie, że pustymi ulicami. Jest godzina pierwsza minut piętnaście. O godzinie drugiej stają na miejscu.

— Możesz jechać do domu Frank. Jutro stawisz się tutaj punktualnie w południe — dysponuje opanowany już dr. Moris.

— Dobrze.

— Chodź Ryszard. Należy się nam solidny wypoczynek. Dosyć, jak na dzisiaj. Prawdę mówiąc, paskudna historia.

Schodząc betonowymi stopniami nad brzeg Tamizy, dr. Harley Moris wygwizduje cicho jakąś melodję z operetki. Stojąc nad wodą wyciąga z kieszeni małą, elektryczną latarkę. Śle sygnały

światłne w nieprzeniknionej, gęstej ciemności, falującą przejmującym chłodem. Ktoś odpowiada z daleka. Potem słychać szum sunącej naskroś prądu motorówki.

Coraz niklejsze krople deszczu wybijają na powierzchni wody dziwną, niezrozumiałą melodję.

Biała łódź żdobja do brzegu.

Wsiadają.

— Wszystko w porządku?

— Wszystko — mruczy barczysty, jak niedźwiedź, sternik, nie wyjmując z ust fajki.

— No, to jazda.

Łódź odbija od ładu, kierując się lekko pod prąd. Po kilku minutach dobiega do drzemiącego na fali małego statku. Sternik uwiązuje motorówkę u stopni prowadzących na pokład. Na dziobie i u boków kapitańskiego mostku płoną nikielne światełka ostrzegawcze, czerwone, zielone i białe.

— Dobranoc, Ryszard. Wyśpij się dobrze.

— Dziękuję; nawzajem.

— Zagładne jeszcze do nowego gościa. Dobranoc — kończy dr. Moris, przysłaniając dłonią ziewające usta.

Rozchodzą się w przeciwne strony. Ryszard Evening, uważając na stopnie,

Akademja

poświęcona stosunkom gospodarczym polsko - czesko-słowackim

W środę wieczorem odbyła się na auli Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu akademja zorganizowana przez prezydium tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, a poświęcona stosunkom gospodarczym polsko - czesko-słowackim.

Po części muzycznej, wykonanej przez orkiestrę akademicką przy „Bratniej Pomocy Studentów W. S. H.” pod batutą p. Misiórskiego, prezes Samoliski zażądał akademję, podnosząc doniosłość gospodarczych stosunków wzajemnych Polski i Czechosłowacji oraz odnośnienie się do tego zagadnienia Izby Przemysłowo - Handlowej.

Następnie po czesku przemówił p. dr. Anthropius, generalny sekretarz Rady Kupiectwa Republiki Czechosłowackiej, oraz p. Michalek, przedstawiciel Krajowej Rady Spółek Zarobkowych w Pradze. Oba przemówienia, jak wogóle obecni na akademji Czesi

i cały naród czesko-słowacki byli nader gorąco oklaskiwani.

Szczegółowy referat o gospodarzem położeniu Czechosłowacji wygłosił prof. Hanus. O stosunkach handlowych Polski i Czechosłowacji mówił plastycznie dyr. dr. Waschko.

Po krótkiej przerwie nastąpiły piękne produkcje wokalne p. Wandy Krzy-

żanowskiej - Żakowskiej przy akompaniamencie prof. Łukasiewicza.

W zagadnienie polsko - czesko-słowackiej unji celnej wprowadził słuchaczów w sposób interesujący dr. Battaglia, dochodząc do wniosku, że w tej chwili warunki dla stworzenia takiej unji jeszcze nie zaistniały, — a życzyć sobie tylko należy, by nastąpiło to w bliskiej przyszłości. Akademja zakończyła się odegraniem przez orkiestrę akademicką hymnów obu narodów.

Wśród serdecznych owacji na cześć Czechosłowacji i Polski rozeszli się zgromadzeni Polacy i goście czescy.

100-lecie urodzin Bolesława Dembińskiego

W dniu 3 maja r.b. minęła setna rocznica urodzin Bolesława Dembińskiego, zasłużonego pioniera śpiewactwa wielkopolskiego i działacza społecznego podczas zaboru pruskiego.

Okręg I. (m. Poznań) Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych, którego zmarły był założycielem i pierwszym prezesem, urządza w dniach 27 i 28 maja r.b. uroczysty obchód wspomnianej rocznicy przy zyczliwym poparciu i współudziale wszystkich miarodajnych czynników, zespolonych w Komitecie honorowym i wykonawczym.

W pierwszym dniu obchodu, w sobotę, dnia 27 maja, o godz. 20 odbędzie się w Auli U. P. koncert, na

którym m. in. odśpiewana będzie wielka kantata „Pieśń o ziemi naszej” do słów Wincentego Pola. Nazajutrz o godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo w Katedrze Poznańskiej, poczem pochód organizacyj śpiewaczych i pokrewnych na Plac Wolności, gdzie zespolone chóry przy udziale orkiestry wojskowej wykonają kilka utworów zmarłego kompozytora. Po południu koncert popularny w parku sołackim z udziałem chórów miejscowych i zamiejscowych oraz orkiestry wojskowej.

Szczegółowy program opublikowany zostanie w dniach najbliższych.

??? KOBIEŃA KAMELEON ???

port. 317

Zwycięstwo lotników polskich w międzynarodowym rajdzie gwiazdzistym

W zawodach o szybkość pierwsze miejsce zdobył kpt. Bajan

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Obaj lotnicy polscy przylecieli do Wiednia po godzinie 6-tej.

Wśród uczestników całego rajdu gwiazdzistego w szybkości Bajan ma pierwsze miejsce a Dudziński drugie. (w)

Wiedeń, 17. 5. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody lotnicze. Uczestnicy rajdu gwiazdzistego przybyli w ciągu dzisiejszego popołudnia do Wiener - Neustadt razem w liczbie 16. Kpt. Bajan przybył o godz. 16.25, kpt. Dudziński o godz. 18. Od lot kpt. Bajana do Wiener Neustadt nastąpił o godz. 18.07, przylot na lotnisko w Aspern o godz. 18.21. Kpt. Dudziński przyleciał do Aspern o godz. 18.28.

Obecnie obraduje komisja nad

stwierdzeniem największej szybkości lotu zawodników.

W piątek rano odbędzie się okrężny lot alpejski.

Wiedeń, 17. 5. (PAT.) Dzisiejsze międzynarodowe zawody lotnicze zakończyły się wspaniałym zwycięstwem lotników polskich. W zawodach o szybkość kpt. Bajan zdobył pierwsze miejsce, przebywszy odległość z Wiener Neustadt do Aspern w 14 min. 23.8 sek. Drugie miejsce zajął kpt. Dudziński w czasie 15:11.2 min., 3) por. Josipovich (Austria) 16:1 min., 4) angielski lotnik Master of Sempilin 16:55 min.

Do startu w Wiener Neustadt stanęło 15 aparatów. Samolot lotnika włoskiego Zottiego doznał złamania śmigła i musiał lądować w Styrii.

Zaliczki inż. Ruszczewskiego

Inż. Szymański w dalszym ciągu referuje opinie ekspertów - architektów

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Na rozprawie inż. Ruszczewskiego inż. Szymański w dalszym ciągu referował opinie ekspertów - architektów.

Krytykowano więc przedewszystkiem działalność Ruszczewskiego na tle budowy gmachu centralnego urzędu telegraf. w Warszawie przy ul. Poznańskiej. Budowę prowadziła firma „Budownictwo i Przemysł”, której współwłaścicielem i członkiem zarządu był inż. Stanisław Piłsudski. Biegli dopatrywali się tu przekroczeń przepisów ministerjalnych oraz warunków umowy. Inż. Ruszczewski dawał firmie liczne zaliczki, a nawet zakupił dla firmy dwa elektrowyciągi, które firma powinna posiadać wśród przyrządów mechanicznych przy przystąpieniu do robót ziemnych. Biegli stwierdzili jedno-

głownie, że Ruszczewski udzielał firmie „Budownictwo i Przemysł” całkiem bezpodstawnie zaliczki w sumie 175 tys. zł. Tak samo postępował przy zaliczkach na roboty betonowe i żelazobetonowe. M. in. wypłacił firmie „Budownictwo i Przemysł” 25 tys. zł zaliczki na tydzień przed rozpoczęciem robót i 60 tys. w przeddzień rozpoczęcia robót, podczas gdy umowa, zawarta między ministerjum poczt a kierownictwem budowy, wogóle nie przewidywała żadnych zaliczek. (w)

4 Specjalne popularne przedstawienia 4 najpiękniejszej polskiej komedji pod tyt.:

„Jego Eksceleńcja Subjekt”

na ogólne życzenie zachwyconej Publiczności odbędzie się dziś w czwartek, 18-go, jutro w piątek, 19-go, w sobotę, 20-go i w niedzielę, 21-go maja o godz. 3 po poł. w teatrze „Słońce”. Dyrekcja pragnąc wszystkim bez wyjątku umożliwić podziwianie tego przepięknego filmu polskiego, o którym z najwyższym zachwytem mówi całe miasto, ustanowiła na te przedstawienia niezwykle niskie ceny biletów: Gały Parter 50 groszy. Gały Balkon 1 zł. Przedsprzedaż biletów codziennie w Firmie S. Kałamański, Plac Wolności 6. portj. 316

Przepowiednia pogody na czwartek: W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Miejscami jeszcze zanikające opady. Chłodno. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry zmienne.

Usiłowane otrucie kwasem solnym

W bramie domu na Starym Rynku pod liczbą 40 targnął się wczoraj wieczorem na życie 30-letni garncarz Stanisław Wichlacz, zamieszkały przy ul. Szamarzewskiego 36. Desperat wychylił butelkę kwasu solnego w zamiarze pozbawienia się życia.

Do Wichlacza wezwano pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło nieszcześliwego do szpitala Przemienienia Pańskiego w stanie bardzo ciężkim. (kl)

10.000 zł łupem złodziej

W jednym z tramwajów padł ofiarą złodziej kieszonkowych wożny niemieckiego Banku Raiffeisena.

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy zabrali mu 10 tys. złotych w gotówce. (kl)

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— „Co każdy o kosmetyce wiedzied powiniene”. Odczyt pod tym tytułem wygłosi p. mgr. Kuntzówna w dniu 19 b. m. o godz. 20 w sali koncertowej św. Marcina nr. 8. Bilety w cenie 49 gr i 99 gr. Całkowity dochód na cele Tow. Pomocy dla zubożalej inteligencji.

KALENDARZYK

Czwartek, 18 maja 1933.

Słońce: wschód 3.53; — zachód 19.45; — długość dnia 15 godz. 51 min.
Księżyc: wschód 1.41; — zachód 13.21; — po ostatniej kwadrze.
Kal. rzk.: Feliks Kapuc. M.; jutro Piotr, Celestyn P. W.
Kal. słow.: Wszesław; jutro Krzesomysł.

Zebrańia

- Dziś o 19 Stow. Absolwentów Wyższej Szkoły Handlowej w auli W. S. H.;
- o 19.30 Sodalicia Panien Urzędniczek (sekcja misyjna) w Marianum ul. Szewska 18;
- o 20 Klub Sportowy „Naprzód” u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
- o 20 Tow. Uczniów Handlowych w ognisku al. Marcinkowskiego 26;
- o 20 Grono Przyjaciół Sceny Polskiej u p. Ruskowiaka, ul. Stroma 24-25;
- o 20 Akademickie Koło Czarnkowiec w rest. „Pomorskiej” ul. Sew. Mielżyńskiego 5;
- o 20 Tow. Miłośników Fotografji w ognisku ul. Libelta 14;
- o 20 S. M. P. okręg Pozn. odprawa naczelników w ognisku pl. Nowomiejski 5;
- o 20 Stow. Kupców Chrześcjan w Domu Kupiectwa przy ul. Zwierzynieckiej 12;
- o 20 Koło Śpiew. im. Paderewskiego (Wilda) u p. Żaka, ul. Strumykowa nr. 37;
- o 20 Stow. b. Żołnierzy 86 p. p. u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;

- Jutro o 10 Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Sw. Wojciech) walne zebr. w salce parafjalnej; — o godz. 9 msza św.;
- o 16.30 Stacja Mleczna przy uczelni im. Dąbrowski herbata w cukierni al. Marcinkowskiego 8;
- o 19 Sekcja Szybocowca Pań w lokalu Aeroklubu Pozn. w Dyrekcji K. P., Wały Zygm. Augusta 4;

Biblioteka im. J. I. Kraszewskiego, ulica Wrocławska 17 — otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz. 12—15 Kaucja 3 zł. abon. 1 zł, wpis 50 gr.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Kazimierza Tomaszewskiego o godz. 15.15 z kapł. cment. Ks. Ks. Zmartwychwstańców. — Sp. Adama Wiśniewskiego o godz. 16 z kapł. cment. na Jeźycach. — Sp. Jarosławy z Cunowów Korybut. — Daszkiewiczowej o godz. 16.45 św. Marcina nr. 41. — Sp. Hugona Tockiego o godzinie 18 z kapł. szpit. wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — Teatr nieczynny.
Teatr Polski: Dziś — „Gramy operetkę”.
Teatr Nowy: Dziś — „Fräulein Doktor”.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO DĘBIEC

Zebranie plenarne z bardzo aktualnym referatem p. pos. T. Witkowskiego odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 20 w lokalu p. Grzesiaka przy ul. Wspólnej.

Wszystkich członków o punktualne przybycie proszą Zarząd.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś teatr nieczynny. Jutro ostatnie przedstawienie operowe bieżącego sezonu, które wypełni arcydzieło Rossiniego „Cyrulik sewilski” z gościnnym występem Ewy Bandrowskiej w popisowej partji Rozyny. — Partnerami znakomitej artystki będą pp. A. Karpacki, Karol Urbanowicz i Tadeusz Szymonowicz (tenor liryczny opery lwowskiej i krakowskiej).

Z Teatru Polskiego

Dziś komedja muzyczna Jana Vaszary'ego p. t. „Gramy operetkę”.

Jutro i dni następne „Paragraf 248 k. k.” w doborowej obsadzie.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz w dni następne ostatnie przedstawienia sensacyjnego reportażu szpiegowskiego „Fräulein Doktor”. Jądwiga Smosarska, największa „gwiazda” polskiego ekranu, ulubienica publiczności kinowej i teatralnej, oraz Stanisław Daczyński, świetny artysta scen stołecznych, przybywają na szereg gościnnych występów i ukazażą w przemijającej komedji włoskiej „Młodość szumi...” w poniedziałek, 22 bm.

Proces o porwanie córki konsula amerykańskiego w Warszawie

Zboczeńca skazano na półtora roku więzienia

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Swe go czasu ogromne wrażenie wywarła wiadomość o zaginięciu córki konsula amerykańskiego w Warszawie Mac Millana.

5-letnia dziewczynka wyszła w towarzystwie guwernantki Marji Stanisławówny, jak zwykle, do parku Ujazdowskiego. Tam Patsy — tak bowiem było na imię małej — powalala sobie bućki. Guwernantka kazała dziecku pójść w krzaki i bućki oczyścić. Od tej chwili dziecko przepadło. Podjęto bardzo energiczne zabiegi, które pozostały jednak bez rezultatu. Dopiero wieczorem do trzeciorzędnej restauracji

Opalkowskich przy ul. Czerniakowskiej przyszedł jakiś mężczyzna w okularach, prowadząc ze sobą ładną dziewczynkę. Na tle uregulowania rachunku doszło do nieporozumienia i Opalkowscy w czasie rozmowy dowiedzieli się od dziewczynki, że mężczyzna zabrał ją z ogrodu i nie jest jej ojcem. W ten sposób mała Patsy wróciła do zrozpaczonych rodziców. Lekarz konsulatu amerykańskiego stwierdził u dziecka ślady obrażeń, zadane przez zboczeńca, którego aresztowano i stwierdzono, że jest to 40-letni robotnik Bolesław Drewniak.

Drewniak, oskarżony o porwanie dziecka w celach seksualnych, jak się okazało, jest zarazyony chorobą weneryczną. Początkowo przypuszczano, że działał on w porozumieniu z wydaloną po zejściu guwernantki, ale przypuszczenie to upadło. Okazało się, że porwał on dziewczynkę w celach lubieżnych.

Dziś odbyła się rozprawa, którą pro-

wadzono przy drzwiach zamkniętych. Drewniak skazano na półtora roku więzienia. (w)

Wieńce pogrzebowe z pomarańcz i bananów

Katowice, 16. 5. (Tel. wł.) W tych dniach chowano tu zmarłego przemysłowca, zastrzelonego na pograniczu. Za trumną niesiono wieńce uwite z bananów i pomarańcz, które następnie demonstracyjnie wrzucono do grobu.

Przypomina to stosunki w Chicago oraz pogrzeby gangsterów.

Obniżenie taryfy pocztowej

Jedna z agencji prasowych donosi, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów wyraziło zgodę na obniżenie z dniem 1 czerwca r. b. niektórych stawek taryfy pocztowej.

Przedewszystkiem wprowadzona będzie inowacja, polegająca na zróżniczkowaniu wagi na listy. Dotychczas opłata za list w obrocie krajowym wagi do 25 gramów wynosiła 30 groszy, a od 25 gramów do 250 gramów pobierana była opłata 60 groszy. Obec-

nie taryfa pocztowa wprowadzi opłatę pośrednią 45 groszy za listy wagi od 25 do 100 gramów.

Ponadto od 1 czerwca r. b. obowiązywać będzie zniżka opłat za doręczanie paczek pocztowych o 10 groszy przy każdej stawce. Zniżką o 10 groszy, czyli z 60 do 50 groszy objęte zostaną z dniem 1 czerwca r. b. również opłaty, oparte na poleceniu listów, np. opłaty za zwrotne poświadczenie nadania itp.

Natomiast spodziewana obniżka stawek za przewóz paczek pocztowych w wysokości 25—30 procent nie dojdzie do skutku, gdyż ministerstwo poczt zdecydowało się na obniżenie tych opłat tylko w ramach 20 proc. w porównaniu z opłatami, pobieranymi dotychczas. Należy zaznaczyć, że i ta zniżka będzie obowiązywała już z dniem 1 czerwca r. b.

W odniesieniu do paczek pocztowych zarząd pocztowy jest zmuszony do stosowania taryfy elastyczniejszej ze względu na konkurencję, jaką odczuwa w tej dziedzinie ze strony niższych taryf konkurencyjnych zarządu kolejowego.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

W kraju i w świecie

— **Czechosłowacki minister zdrowia**, Spina, zapowiedział, że w Czechosłowacji wkrótce będzie zbudowana niemiecka stacja nadawcza. Zamiar uruchomienia niemieckiej rozgłośni w Czechosłowacji należy tłumaczyć chęcią paraliżowania propagandy wszechniemieckiej z zagranicy.

— **Profesor konserwatorjum**, Tadeusz Wronski zorganizował w Detroit, jak co roku, sezon popularnych przedstawień operowych. Sezon operowy rozpoczął się w tych dniach.

— **W Jeruzolimie zmarł** nestor miejscowej kolonii polskiej ks. misjonarz Jan (Stanisław Bulik), mistrz ceremonii zakonu O. O. Franciszkanów w Ziemi Świętej. Sp. ks. Bulik za działalność swą w Ziemi Świętej odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi a ponadto posiadał czechosłowacki order „Białego Lwa”.

— **Nocy ubiegłej** w odległości 250 mtr. od półwyspu Hel na pełnym morzu osiadł na mieliznie szwedzki statek „Solstad”. Uszkodzony statek uratował holownik Żegluga Polskiej „Ursus”.

Notowania dewiz z dnia 17 maja 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	6	=	100 zł	—	57,27	47,20	30,25	13,50	—	385,—	58,10	—
Warszawa	6	=	100 zł	—	—	47,20	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173.52	100 Gd gld	174,38	—	82,27	—	—	—	664,—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M	205,—	—	—	14,50	27,10	580,—	760,—	119,20	161,90
Belgia	3 1/2	123.94	100 belg.	124,30	71,09	58,54	24,25	16,17	354,—	—	72,175	—
Bukareszt	7	172.—	100 l.	—	—	2,488	572,50	0,71	15,50	—	3,01	—
Paryż	4 1/2	155.90	100 pengó	—	—	—	26,75	18,25	—	—	—	124,29
Praga	2 1/2	358.31	100 gld. hol.	358,85	205,60	169,58	8,41	46,59	1021,50	13,36	208,25	283,20
Rzym	3 1/2	238.88	100 k. d.	134,44	—	63,04	22,343	17,50	—	505,—	77,60	—
Londyn	2	43.38	1 funt szterl.	30,08	17,24	14,125	—	3,91	85,95	—	17,44	23,62
Nowy Jork	3	8,91.41	1 dolar	7,71	4,41	3,626	388,50	—	22,10	28,90	4,455	604,—
Kopenhaga	2 1/2	172.—	100 fr. franc.	35,11	20,115	16,13	85,96	—	—	132,30	20,38	27,72
Budapeszt	3 1/2	180.62	100 k. cz.	—	15,24	12,69	113,35	—	75,80	—	15,42	—
Holandja	4	172.—	100 l.	—	—	21,80	65,—	6,03	132,15	175,—	26,85	—
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	172,25	98,60	81,12	17,52	22,35	490,75	648,50	—	135,08
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	72,78	19,455	20,20	—	581,—	89,60	—
Wiedeń	6	125.43	100 szyling.	—	—	45,45	32,—	—	—	—	—	—

Sprzedż z Masy Upadłościowej

M. Hoffmann i S-ka

Górna Włda 134a, telef. 75-07

wyrobów cementowych: płyty, rury, słupy żwir i kamienie, wozy, narzędzia i różne artykuły budowlane codziennie od 8.30 do 13 — 15 — 18 po cenach wyjątkowych. zg 18 888

SKŁAD BRONI

przedam natychmiast

ulica WJAZDOWA nr. 10 zg 18 896

1 SPRZEDAŻE

Teren budowlany
dwadzieściaosiem mórg koniec Dąbrowskiego sprzedam za 18 000 złotych. Krzesiński, Piekary 8, portj. 315

Majątek

210 mórg z młynem motorowym wpłaty 30 000 sprzedam. Rałowicz, Półwiejska 38 a, m. 8 zdg 26 105

100

buraczanej, inwentarza kompletne jezioro budynki maszynowe, cena 28 000 wpłaty 20 000 Lemański, Szewska 11, mieszkanie 9 Poznań zdg 26 026

8 DO WYNAJĘCIA

5 pokoi
I. piętro, blisko Ryńku od 1. 6. do wynajęcia. Tylko bardzo poważnemu reflektantowi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 199

12 SZUKA POKOJU

Szukam
pokoi 20—25 złotych od 1. 6. — Oferty Kurjer Pozn. zdr 26 153

22 ROZMAITE

Dywany
kilimy reparauje Tabernacki, Pocztowa 31a. rp 6954

Obiady

domowe nowy zarząd. Kantaka 4 lewe schody. II. zdg 25 929

Która

mleczarnia lub majątek odda tygodniowo dwie beczki masła. — Oferty cena Kurjer Poznański zdg 25 879

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 80 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Buchalter

wolny bilansista i technik przemysłu rolnego; specjalność gospodarnictwo, krochmalnictwo, syropiarstwo, plakatstwo i przemysł drzewny. poszukuje pracy od 1 lipca 1933 r. Zgłoszenia pocztą Radomsko sk. p. 23 dla Buchaltera S. S zdg 23 307

Pomocnik

młynarski 3/4 letnia praktyka, dobrymi świadectwami. poszukuje od 1. 6. posady zaraz. Zgłoszenia Paweł Beker, Niałek Wielki, pow. Wolsztyn. nr 9 806

Specjalnie dla znawców

anody o wymiarach dwa razy większych. Te wspaniałe anody o niespożytej trwałości warto obejrzeć nawet o ile się nie kupi. Cena 18.90 zł. **Mat, Poznań, Składowa 5/7.** dg 2 723

Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego miętym. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.50, w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 12. większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny do datek powieściowy w formie książkowym.	Poznań	miesiąc czerwiec 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny do datek powieściowy w formie książkowym.	Poznań	miesiąc czerwiec 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia